

POSTANOWIENIE

Dnia 30 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Doliwa

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Marcin Łochowski

SSN Marek Siwek

po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron 30 września 2025 r. w Warszawie
w Izbie Karnej

wniosku SSA X. Y.

o ponowne rozpoznanie wniosku o wyłączenie od rozpoznawania sprawy II AKa
51/25 w trybie art. 42a § 13 ustawy z dnia 27 lipca 2001r. - Prawo o ustroju sądów
powszechnych, rozpoznanego postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z
15 maja 2025r.,

na podstawie art. 42a § 6 pkt 4 *a contrario* ustawy - Prawo o ustroju sądów
powszechnych

p o s t a n o w i ł:

- 1. uchylić postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 15
maja 2025r i umorzyć postępowanie o zbadanie spełnienia
przez SSA X. Y. wymogów niezawisłości i
bezstronności;**
- 2. odroczyć sporządzenie uzasadnienia postanowienia na 7
dni.**

Tomasz Szanciło

Adam Doliwa

Zbigniew Korzeniowski

Marcin Łochowski

Marek Siwek

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 15 maja 2025 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku – po rozpoznaniu z urzędu, w wyniku „sygnalizacji” sędziego składu orzekającego SSA X.1 Y.1 o zbadanie z urzędu zachodzących wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności SSA X. Y. w sprawie II Ka 51/25 – wyłączył go od udziału w tej sprawie, na podstawie art. 41 § 1 i art. 42 § 1 k.p.k.

W związku z powyższym rozstrzygnięciem sędzieja X. Y. wniósł – na podstawie art. 42a § 13 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2024 r. poz. 334 ze zm.; dalej: „u.s.p.”) o ponowne rozpoznanie wniosku o zbadanie spełnienia przez niego wymogów niezawisłości i bezstronności, wskazując, że rozpoznany wniosek nie był wnioskiem o wyłączenie z art. 41 § 1 k.p.k., a należało ocenić go zgodnie z jego treścią, a poza tym nie zachodziły przesłanki, które by miały świadczyć braku jego instytucjonalnej bezstronności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek złożony przez sędziego X. Y. podlegał uwzględnieniu, co skutkowało uchyleniem postanowienia wydanego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku, zaś postępowanie o zbadanie spełnienia przez SSA X. Y. wymogów niezawisłości i bezstronności, wywołane „sygnalizacją” innego sędziego składu orzekającego, podlegało umorzeniu.

W pierwszej kolejności należało ocenić, czy wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy był dopuszczalny, gdyż postanowienie z 15 maja 2025 r. zostało wydane – jak wynikać miało z jego komparycji – na podstawie art. 41 § 1 i art. 42 § 1 k.p.k. To postanowienie było konsekwencją „sygnalizacji” ze strony sędziego ze składu orzekającego (pismo z 6 maja 2025 r.), która dotyczyła w istocie zbadania z urzędu zachodzących wątpliwości co do instytucjonalnej bezstronności SSA X. Y., a była oparta na poglądzie o wadliwości ukształtowania składu Krajowej Rady Sądownictwa ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 3) oraz na okolicznościach towarzyszących powołaniu X. Y. na stanowisko sędziego Sądu

Apelacyjnego w Gdańsku. Generalnie, w piśmie sygnalizacyjnym, jak i postanowieniu z 15 maja 2025 r., odwołano się do poglądu o braku „instytucjonalnej bezstronności, czy wręcz niezawisłości” sędziego, wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22 (OSNKW 2022, nr 6, poz. 22), jak również do uchwały trzech połączonych Izb Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNKW 2020, nr 2, poz. 7; dalej: „uchwała za 2020 r.”).

Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 4 marca 2022 r., P 22/19 (OTK-A 2020, poz. 31), art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP.

Jak trafnie wyjaśnił Trybunał Konstytucyjny, celem art. 41 § 1 k.p.k. jest zagwarantowanie, że zawisła przed sądem sprawa zostanie osądzona przez sędziego, co do którego bezstronności nie ma uzasadnionych wątpliwości. Dotychczas przepis ten zarówno w doktrynie, jak i praktyce stosowania prawa traktowany był jako instrument umożliwiający eliminowanie wszelkich sytuacji wykraczających poza katalog zawarty w art. 40 § 1 k.p.k., w którym zawarto obligatoryjne okoliczności wyłączenia sędziego. *Ratio legis* art. 41 § 1 k.p.k. było założenie, że pojęcie *iudex inhabilis* z art. 40 § 1 k.p.k. nie obejmuje wszystkich możliwych sytuacji, w których sędzia mógłby nie być bezstronny. Sytuacje te mogą być różnorodne, stąd otwarty katalog okoliczności wynikających z art. 41 § 1 k.p.k., pozwalający każdorazowo sądowi podejmować decyzję odnośnie do tego, czy wystąpiła okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Do takich okoliczności zaliczano m.in. związki osobiste lub zawodowe z uczestnikami postępowania, wyrażanie przez sędziego stanowiska w sprawie, udział w postępowaniu karnym na jakimkolwiek wcześniejszym etapie postępowania i tym podobne. Przepis ten nie znajduje natomiast zastosowania do problematyki będącej przedmiotem niniejszego postępowania.

Analogicznie Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w wyroku z 23 stycznia 2022 r., P 10/19 (OTK-A 2022, poz. 14), że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim za przesłankę mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie uznaje jakąkolwiek okoliczność odnoszącą się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu, jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP.

Z kolei w wyroku z 2 czerwca 2020 r., P 13/19 (OTK-A 2020, poz. 45) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 49 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, jest niezgodny z art. 179 Konstytucji RP.

Powyższe wyroki Trybunału Konstytucyjnego są tzw. orzeczeniami negatoryjnymi zakresowymi, których skutkiem jest trwała eliminacja z polskiego porządku prawnego normy ustawowej o treści wskazanej w tych wyrokach. W konsekwencji niedopuszczalne jest wywodzenie z art. 41 § 1 k.p.k. (i analogicznego art. 49 § 1 k.p.c.) możliwości:

1) rozpoznania przez sąd wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa;

2) wyłączenia sędziego z powodu rzekomego wystąpienia przesłanki mogącej wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie z powodu okoliczności odnoszącej się do procedury powoływania tego sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia urzędu.

Stosownie do art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W rozpoznawanej sprawie doszło do wydania orzeczenia wprost sprzecznego z powyższymi wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, co samo w sobie narusza art. 7 w zw. z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP. Ten ostatni przepis zawiera normę podlegającą bezpośredniemu stosowaniu (art. 8 ust. 2 Konstytucji RP), zaś moc

powszechnie obowiązująca orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oznacza, z jednej strony, bezwzględne związanie orzeczeniem wszystkich organów władzy publicznej, w tym sądów, a z drugiej strony, nieskuteczność czynności urzędowych podejmowanych wbrew orzeczeniu po jego wydaniu. W razie istnienia odpowiedniego trybu postępowania odwoławczego każdy sąd obowiązany jest brać tę okoliczność pod uwagę z urzędu.

Stosowanie przez sąd normy wyeliminowanej z porządku prawnego na mocy tzw. zakresowego wyroku Trybunału Konstytucyjnego oznacza ponadto orzekanie bez podstawy prawnej (wykreowanie normy nieistniejącej), a tym samym również naruszenie wyłączności ustawodawcy w kształtowaniu ustawowych norm prawnych. W konsekwencji dochodzi wówczas również do rażącego i oczywistego naruszenia art. 7 i 10 Konstytucji RP.

Egzemplifikacją powyższego poglądu była np. uchwała Sądu Najwyższego z 28 maja 2024 r., I KZP 9/23 (OSNKW 2024, nr 8, poz. 40), zgodnie z którą w postępowaniu karnym nie jest dopuszczalne badanie ważności lub skuteczności aktu ustrojowego powołania sędziego przez Prezydenta RP, podjętego w ramach realizacji wyłącznej prerogatywy głowy państwa (art. 179 Konstytucji RP), a sędzia, wobec którego stwierdzono nieprawidłowości w toku procedury nominacyjnej, nie jest osobą nieuprawnioną do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. W kontekście możliwości podjęcia takiej uchwały przez Sąd Najwyższy i jej skuteczności wystarczy wskazać na stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażone w postanowieniu z 9 stycznia 2024 r., C-658/22.

Oczywiście, w świetle pojawiających się niekiedy poglądów, powstaje problem kompetencji Sądu Najwyższego do „pomijania” orzeczeń organu, który jako jedyny ma prawo orzec o niezgodności m.in. ustaw z Konstytucją RP oraz z ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi, których ratyfikacja wymagała uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie (art. 188 pkt 1 i 2 Konstytucji RP), gdyż żaden przepis prawa takiej kompetencji Sądowi Najwyższemu nie przyznaje. Wszelkie orzeczenia sądów, w których wyrażono pogląd, że powyższe wyroki Trybunału Konstytucyjnego nie mają skutków prawnych, są oczywiście wadliwe i nie mają żadnych podstaw prawnych, a zostały wydane w ściśle określonym celu,

tj. próby podważenia niektórych nominacji sędziowskich. Na tej samej zasadzie można byłoby pominąć orzeczenie każdego organu, powołując się np. na jego wydanie *ultra vires* czy udział w nim osoby nieuprawnionej. To dotyczy np. uchwały z 2020 r., której wadliwości proceduralne zostały szeroko opisane w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. np. postanowienia: z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24; z 5 sierpnia 2024 r., I ZB 66/22; z 19 sierpnia 2024 r., III CB 65/24). Nie była to zatem uchwała Sądu Najwyższego w rozumieniu konstytucyjnym i ustawowym.

Jej nielegalność została stwierdzona przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK-A 2020, poz. 61). Trybunał dysponuje kompetencją w zakresie kontroli konstytucyjności uchwał wówczas, gdy akty te zawierają normy prawne. Stanowisko to potwierdza bogate i ugruntowane orzecznictwo samego Trybunału (zob. np. wyroki: z 21 czerwca 1999 r., U 5/98, OTK 1999, nr 5, poz. 99; z 22 września 2006 r., U 4/06, OTK-A 2006, nr 8, poz. 109; z 23 kwietnia 2008 r., SK 16/07, OTK-A 2008, nr 3, poz. 45; z 27 października 2010 r., K 10/08, OTK-A 2010, nr 8, poz. 81; z 26 listopada 2008 r., U 1/08, OTK-A 2008, nr 9, poz. 160; z 4 grudnia 2012 r., U 3/11, OTK-A 2012, nr 11, poz. 131; postanowienia: z 7 stycznia 2016 r., U 8/15; z 8 lutego 2017 r., U 2/16, OTK-A 2017, poz. 4). Trybunał Konstytucyjny uznaje, że pod pojęciem „aktu normatywnego” rozumieć należy „każdy akt ustanawiający normy prawne, a więc normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym. Dla takiego ustalenia nie może być decydująca forma aktu oraz podstawa prawna czy legalność ustanowienia aktu”.

Z uwagi na powyższe sama pozaprawna norma wywodzona z uchwały z 2020 r. *de constitutione lata* nie istnieje w polskim systemie prawnym, nie może w nim być stosowana ani kreowana, a próba jej „reanimacji” i uwzględniania w jakichkolwiek aktach stosowania prawa stanowi wyraz abuzywnego konstytucjonalizmu (zob. np. wyrok SN z 7 marca 2023 r., II CSKP 659/22, OSNC-ZD 2024, nr 1, poz. 7; postanowienia SN: z 6 października 2022 r., III CZP 88/22; z 7 lipca 2023 r., III CB 15/23; z 21 czerwca 2024 r., III CB 44/24; z 3 lipca 2024 r., III CB 26/24). Norma wywodzona z niekonstytucyjnej „uchwały” Sądu Najwyższego pozostaje w ścisłym związku z samą uchwałą jako aktem stosowania prawa (czynnością Sądu Najwyższego), a tym samym utrata mocy zawartej w uchwale

normy prawnej powiązana jest z samą nieskutecznością uchwały jako aktu, tj. czynności podjętej przez Sąd Najwyższy, *nota bene* w wadliwym postępowaniu, co – jak wskazano powyżej – było przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w postanowieniach wydanych np. w sprawach III CB 26/24, I ZB 66/22 i III CB 65/24.

Zgodnie z bezwzględnie wiążącą normę nakazową wynikającą z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Podległość sędziego ustawie ma charakter bezwzględny i oznacza przede wszystkim niedopuszczalność:

1) niestosowania normy ustawowej wiążącej sąd jako organ władzy publicznej (z nielicznymi wyjątkami, które nie wymagają bliższej analizy w niniejszej sprawie);

2) dokonywania samodzielnej oceny hierarchicznej zgodności normy z aktem wyższej rangi (ratyfikowaną umową międzynarodową lub Konstytucją RP);

3) niedopuszczalność kreowania norm nieistniejących, tj. takich, których bezpośrednim źródłem nie jest Konstytucja RP lub ustawa.

Ocena i czynności sprzeciwiające się tym zakazom nie wypełniają w żadnej mierze kryterium wykładni przyjaznej prawu międzynarodowemu, ani tzw. wykładni zgodnej w rozumieniu orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Należy przypomnieć, że sądy nie dysponują mandatem demokratycznym równoważnym mandatowi konstytucyjnych organów władzy publicznej współuczestniczących w procesie legislacyjnym i także z tego powodu nie dysponują kompetencją do ich zastępowania w kreowaniu obowiązujących regulacji prawnych. Żaden polski sąd nie dysponuje w szczególności odnawialnym mandatem pochodzącym wprost od Narodu, a tylko taki organ, któremu dodatkowo przypisane są konstytucyjne kompetencje udziału w procesie legislacyjnym, może skutecznie kształtować prawo powszechnie obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej. Naruszając ten – oczywisty w świetle art. 2 i 4 Konstytucji RP – standard, a ponadto zasadę trójpodziału władz (art. 10 Konstytucji RP), sąd dokonuje oczywistego aktu uzurpacji kompetencji, uchybiając tym samym konstytucyjnej zasadzie legalizmu (art. 7 Konstytucji RP).

Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że uznanie przez Sąd Apelacyjny, że podstawą wyłączenia były przepisy Kodeksu postępowania karnego, wynikało z tego, że w ocenie tego Sądu wniosek (pismo sygnalizujące) pochodzący od sędziego stanowił w istocie pismo, które pozwalało wszcząć z urzędu postępowanie w przedmiocie wyłączenia sędziego na zasadach ogólnych i w ten sposób powinien zostać zakwalifikowany (na przepisy kodeksowe powoływała się „wnioskująca”). *Prima vista* za takim rozwiązaniem może przemawiać to, że zarówno w przypadku zastosowania norm kodeksowych o wyłączeniu sędziego (*iudex suspectus*), jak i regulacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, odnoszącej się do tzw. testu niezawisłości i bezstronności, w razie uznania spełnienia przesłanek zawartych w obu aktach, sąd wyłącza sędziego od rozpoznania sprawy. W praktyce orzeczniczej, także Sądu Najwyższego, można spotkać pogląd, że wniosek niespełniający kryteriów tzw. testu niezawisłości i bezstronności powinien być potraktowany jako wniosek o wyłączenie sędziego na zasadach ogólnych. Stanowisko to jest jednak oczywiście nieprawidłowe, a wynika jedynie z zapatrywania o „konieczności” wyłączania niektórych sędziów, z tej tylko przyczyny, że zostali powołani na urząd sędziego od 2018 r.

Zakresy hipotez norm wynikających z art. 41 § 1 k.p.k. i art. 42a § 3 u.s.p. są jednak rozłączne. Zgłoszenie zatem w ramach wniosku składanego w trybie art. 42 § 1 k.p.k. okoliczności, które w rzeczywistości odnoszą się do kwestii związanych z powołaniem sędziego i jego postępowaniem po powołaniu, stanowi *de facto* próbę obejścia trybu przewidzianego w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Każdy ze wskazanych trybów charakteryzuje się znaczną odrębnością proceduralną. W każdym postępowaniu sądowym, w tym także w postępowaniu karnym, obowiązuje zasada niekonkurencyjności środków ochrony prawnej, określana jako zasada jednotorowości obrony swych praw. Zgodnie z nią podmiotowi znajdującemu się w określonej sytuacji procesowej przysługuje tylko jeden środek prawny. Ustawodawca przewidział dwie podobne instytucje prawne (z odesłaniem w przypadku instytucji testu niezawisłości i bezstronności do odpowiedniego stosowania przepisów o wyłączeniu sędziego), które w prewencyjny sposób umożliwiają kontrolę bezstronności sędziego. Z uwagi jednak na fakt, że

instytucje te różnią się zarówno zakresem przedmiotowym, jak i procedurą stosowania, powinny być one stosowane w odmiennych okolicznościach, w żadnym zaś razie nie powinny być stosowane zamiennie (zob. szerzej uchwałę składu siedmiu sędziów NSA z 3 kwietnia 2023 r., I FPS 3/22, ONSAiWSA 2023, nr 4, poz. 52; zob. też np. postanowienie SN z 15 kwietnia 2025 r., II KB 39/24).

Wprowadzenie zatem regulacji szczególnej, która odwołuje się do kryteriów dopuszczalności poddania ocenie niezawisłości sędziego i jego bezstronności, a w konsekwencji niezależności sądu w rozumieniu standardów ustrojowych i procesowych, z określeniem tych kryteriów i ustaleniem w ustawie rygoru ich niedopełnienia, wyklucza możliwość odwoływania się do tożsamyh przesłanek i kryteriów na innej podstawie prawnej. Tryb wnoszenia oraz rozpoznawania wniosku o zbadanie wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego jest w dużym stopniu sformalizowany przez ustawodawcę w porównaniu z postępowaniem w przedmiocie wyłączenia sędziego, co także potwierdza tezę o rozłączności obu procedur wyłączeniowych (zob. np. postanowienia SN z 20 listopada 2024 r., I NB 11/23, i z 15 kwietnia 2025 r., II KB 39/24).

Należy przy tym podzielić linię orzeczniczą, zgodnie z którą powołanie we wniosku o wyłączenie tylko okoliczności wskazanych w art. 42a § 3 u.s.p. skutkować musi pozostawieniem wniosku bez rozpoznania (zob. np. postanowienia SN: z 20 lutego 2025 r., III KO 135/24; z 21 lutego 2025 r., IV KK 288/24; z 26 lutego 2025 r., III KS 45/24; z 27 lutego 2025 r., II KK 430/24; z 1 kwietnia 2025 r., II ZO 16/25; z 18 marca 2025 r., III KK 410/24).

Ewentualne badanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności, a w konsekwencji badanie spełnienia standardu niezawisłości lub bezstronności – bez uwzględnienia okoliczności towarzyszących powołaniu sędziego i jego postępowania po powołaniu, jak i wpływu tych okoliczności na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy – prowadzi do oczywistego i rażącego naruszenia art. 42a § 8 u.s.p. Nie można uznać za prawidłowe rozumowania, że dopuszczalna jest taka wykładnia art. 41 § 1 k.p.k., która w istocie prowadzi do efektu sprzecznego z prawem (*contra legem*) przez zaniechanie uwzględnienia nakazów wynikających

wprost z art. 42a u.s.p. Już chociażby z tego względu podjęcie czynności mającej skutkować wyłączeniem sędziego na podstawie przepisów kodeksowych jest rażącym i oczywistym naruszeniem prawa, które może skutkować negatywną oceną prawidłowości składu sądu wyznaczonego po uwzględnieniu wniosku o wyłączenie w tym trybie.

Zaniechanie zastosowania norm wynikających z art. 42a § 3, 7 i 8 u.s.p. i rozpoznanie wniosku o wyłączenie czy też wszczęcie z urzędu (ewentualnie na skutek sygnalizacji) przez sąd postępowania w tym przedmiocie jedynie z powodu okoliczności dotyczących oceny rzekomej wadliwości podstawy prawnej wyboru kandydata na urząd sędziego w istocie stanowi również oczywiste i rażące naruszenie zakazu zawartego w art. 42a § 2 u.s.p. Zgodnie z tym przepisem niedopuszczalne jest ustalanie lub ocena przez sąd powszechny lub inny organ władzy zgodności z prawem powołania sędziego lub wynikającego z tego powołania uprawnienia do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości. Tryb nominacyjny na urząd sędziego, w szczególności na etapie wyboru kandydata, a nie samego powołania, w żaden sposób nie uzasadnia *per se* przypisania powołanemu następnie sędziemu tego, że w jakiegokolwiek sprawie jest on sędzią stronnictwem i zawisłym. Ewentualna negatywna ocena takiego trybu jako nieuwzględniającego w wystarczającym stopniu udziału samorządu sędziowskiego czy roli opiniowania kandydatur, względnie nawet niekonstytucyjność składu Krajowej Rady Sądownictwa, nie przekładają się samodzielnie w żadnym wypadku na status samego sędziego.

Mając powyższe na uwadze, uznać należy, że zgodnie z art. 118 § 1-2 k.p.k. pismo sygnalizujące nie dotyczyło postępowania, o którym mowa art. 42 § 1 k.p.k., ale odnosiło się wyłącznie do okoliczności wskazanych w art. 42a § 3 i 4 u.s.p. Oczywiste jest przy tym, że sędzia ze składu orzekającego nie może wnioskować o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, a więc wszczęcia postępowania, o którym jest mowa w tym ostatnim przepisie. Kwestie ustrojowe odnoszące się do „wadliwości” powołania sędziego przez Prezydenta RP nie mogą być natomiast przedmiotem rozpoznania w ramach wniosku o wyłączenie sędziego złożonego w trybie art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1

k.p.k., czy też wszczęcia z urzędu postępowania w tym zakresie (zob. też np. postanowienie SN z 22 listopada 2023 r., II KK 7/23). Poddając analizie pismo sygnalizacyjnej sędziego ze składu orzekającego, Sąd Apelacyjny w rzeczywistości zbadał zatem przesłanki określone w art. 42a § 3 u.s.p., a nie przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k. Podkreślenia nadto wymaga, że w przypadku odmiennej kwalifikacji wniosków o wyłączenie doszłoby w istocie do zamknięcia drogi „odwoławczej” sędziego X. Y. od orzeczenia sądu. Tym samym złożenie wniosku w trybie art. 41 § 1 k.p.k. lub wszczęcie z urzędu takiego postępowania stanowiłoby skuteczny sposób obejścia przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, mimo że we wniosku i w samym postanowieniu sądu byłyby *de facto* podnoszone okoliczności odnoszące się do kwestii ustrojowych dotyczących problematyki powołań sędziowskich.

Zgłoszenie w ramach wniosku składanego w trybie art. 41 § 1 k.p.k. okoliczności związanych z powołaniem sędziego i jego postępowania po powołaniu lub odwołanie się przez sąd do tych okoliczności w postanowieniu o wyłączeniu stanowi zatem oczywiste obejście sformalizowanego trybu rozpoznawania wniosku o zbadanie wymogów niezawisłości i bezstronności sędziego, przy czym taki wniosek mogą złożyć tylko uprawnione podmioty (art. 42a § 6 u.s.p.). Nie ma podstaw do uznania, że regulując środek zawarty w art. 42a § 3 u.s.p., ustawodawca w rzeczywistości zmierzał do uczynienia go zamiennym względem tego uregulowanego w art. 41 § 1 k.p.k., a wnioskodawca mógłby wybrać któryś z nich, niezależnie od podnoszonych okoliczności. Strona wnosząca o wyłączenie sędziego musi dostosować podstawę wyłączenia do odpowiedniego trybu, w zależności od okoliczności, które przedstawia. To samo dotyczy sądu rozpoznającego taki wniosek. Nie można przy tym nie zauważyć, że sąd nie może wszcząć z urzędu postępowania, o którym jest mowa w art. 42a § 3 u.s.p.

Z tego ostatniego przepisu wynika, że okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego muszą być uwzględnione łącznie z postępowaniem sędziego po powołaniu. Ustawodawca bowiem, wskazując na te dwa czynniki, użył koniunkcji. Ponadto oba te czynniki ustawodawca powiązał z okolicznościami danej sprawy – konkretnie z jej charakterem oraz okolicznościami dotyczącymi podmiotu składającego wniosek o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów

niezawisłości i bezstronności. Oznacza to, że przy ocenie zachowania standardu niezawisłości i bezstronności nie można oprzeć się jedynie na okolicznościach towarzyszących powołaniu sędziego (zob. np. postanowienie NSA z 14 lutego 2023 r., I FSK 2040/22; wyrok SN z 27 czerwca 2023 r., III USKP 89/22; postanowienia SN: z 23 lutego 2023 r., I ZB 44/22; z 24 października 2024 r., III CB 79/24; z 30 października 2024 r., III CB 99/24).

Ocena nie tylko w każdym wypadku powinna być zindywidualizowana, ale powinna także odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Celem instytucji badania niezawisłości i bezstronności sędziego nie jest umożliwienie kwestionowania przewidzianego przez ustawodawcę systemu powoływania sędziów, ale ocena indywidualnych okoliczności dotyczących powołania konkretnego sędziego oraz jego zachowania po powołaniu, przy czym ocena ta powinna nastąpić w kontekście konkretnej sprawy. Nie istnieje bowiem kategoria jurydyczna sędziego niezdolnego do orzekania czy *ex definitione* zawisłego z tej przyczyny, że został on powołany w określonym trybie na podstawie norm generalnych i abstrakcyjnych zawartych w ustawie. Ponadto ewentualny zarzut musi odnosić się do konkretnej sprawy i jej stron. W przeciwnym razie mamy do czynienia wyłącznie z dowolną, arbitralną oceną nieopartą na jakichkolwiek rzetelnych ustaleniach faktycznych czy ocenie jurydycznej. Oznacza to, że każda wątpliwość co do bezstronności sędziego musi mieć charakter realny, a nie potencjalny. Wszelkie próby przedstawienia odmiennego poglądu stanowią publicystykę, która nie ma oparcia w przepisach prawa.

Na marginesie należy wskazać, że zgodnie z art. 42a § 13 u.s.p. w razie uwzględnienia wniosku o zbadanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących powołaniu i postępowania po powołaniu, odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręcza się sędziemu, którego wniosek dotyczy; może on w terminie 3 dni złożyć wniosek do Sądu Najwyższego o ponowne rozpoznanie tego wniosku. Niedopełnienie przez skład orzekający obowiązków procesowych wynikających z powyższego przepisu nie mogło prowadzić do uznania niedopuszczalności złożenia przez skarżącego wskazanego środka ani uznania niedopuszczalności jego rozpoznania przez Sąd Najwyższy, gdyż w istocie

prowadziłoby do sytuacji, w której oczywiście nieprawidłowe postępowanie sądu uniemożliwiłoby sędziemu skuteczne skorzystanie ze środka przysługującego mu na podstawie ustawy. Wniosek sędziego X. Y. złożony do Sądu Najwyższego należało więc uznać za formalnie skuteczny w rozumieniu art. 42a § 13 zd. 2 u.s.p.

W konsekwencji postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku należało uchylić, jako sprzeczne z prawem. Podejmując decyzję następczą, Sąd Najwyższy miał na uwadze, że postępowanie o zbadanie spełnienia przez SSA X. Y. wymogów niezawisłości i bezstronności nie może zostać wszczęte z urzędu, w oparciu jedynie o pismo sygnalizujące innego członka składu orzekającego. Postępowanie w tym przedmiocie było zatem bezprzedmiotowe.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł, jak w punktach 1 i 2 sentencji postanowienia.

[J.J.]

Tomasz Szanciło

Adam Doliwa

Zbigniew Korzeniowski

Marcin Łochowski

Marek Siwek